

**Protokół Nr 23/16
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 13¹⁵ do godz. 15¹⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu. Przewodnicząca Barbara Flejszar powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytała, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017.
3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.
4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.
5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.
6. Przyjęcie protokołu z poprzednich komisji:
 - a) z dnia 17 sierpnia 2016 r.
 - b) z dnia 31 sierpnia 2016 r.
 - c) z dnia 9 września 2016 r.
7. Sprawy różne.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Mówiąc o wydatkach bieżących na finansowanie kosztów remontu drogi gminnej „Stawy-Grzegorzówka” dodała, że na poprzedniej sesji środki zostały zbilansowane, pożyczając z wodociągów we wsi Husów brakującą kwotę. W związku z decyzją celową, musimy nanieść środki na zadanie, na które jest przeznaczone. Pozostałe środki będziemy przenosić na cele, które zostaną. Oddamy na wodociąg w Husowie i przeniesiemy również jeżeli zostanie na wodociąg we wsi Tarnawka, żeby te środki tam ulokować lub tam gdzie będą potrzebne. Kolejna dotacja jest na drogę „Biedroniówka” i przy tym zadaniu musimy zabezpieczyć 12 tys. zł środków własnych, jest to 20% kosztów zadania. Środki te weźmiemy z wodociągów we wsi Husów. Mówiąc o wydatkach majątkowych na przebudowę drogi gminnej „Pętla” dodała, że kwotę 10 tys. zł możemy przenieść z oświetlenia ulicznego we wsi Tarnawka. Potrzebujemy tam około 16 tys. zł. Resztę kwoty przeniesiemy zarządzeniem wójta z drogi „Stawy-

Grzegorzówka”. Odniosła się do pisma dyrektora CKGM o dotację dla bibliotek mówiąc, że były cięcia w budżecie i aktualnie budżet biblioteki jest już wykorzystany. Następnie kontynuowała czytanie zmian budżetu. Mówiąc wydatkach bieżących na utrzymanie dróg dodała, że nie ma pieniędzy na utrzymanie dróg w Markowej, ponieważ wykonano chodnik od CKGM do cmentarza.

Opinia Komisji Spraw Społecznych.

**OPINIA NR 1/0012.1.23.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Dodał, że cena żyta jest niższa tego roku o 1,31 zł.

Opinia Komisji Spraw Społecznych.

**OPINIA NR 2/0012.1.23.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Podsumował, że uchwała inaczej mówiąc, to likwidacja zwolnienia od budynków mieszkalnych na terenie gminy.

Robert Szpytma – zapytał czy wszyscy musieli by płacić, zarówno rolnicy jak i nie rolnicy.

Janusz Bąk – odpowiedział, że tak.

Robert Szpytma – zapytała czy opłata będzie od metra kwadratowego.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to jakiś pomysł na zwiększenie dochodów gminy.

Robert Szpytma – zapytał w jaki sposób będzie weryfikowana ilość metrów, czy każdy osobiście będzie podawał.

Janusz Bąk – powiedział, że tak. Dane są już zebrane, deklaracje ludzie złożyli i stamtąd będziemy wpisywać metry.

Tadeusz Trojnar – rozdał informację przedstawiającą w jakich gminach jest płacony ten podatek (załącznik Nr 3 do protokołu). Dodał, że przynajmniej przedyskutujemy ten temat, ponieważ poprzednia komisja odrzuciła całkowicie ten punkt.

Barbara Flejszar – zapytała ile będzie wynosił ten podatek.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że około 30 tys. zł rocznie więcej byłoby wpływu do budżetu.

Teresa Flejszar – dodała, że przy stawce 0,30 zł rocznie.

Robert Szpytma – powiedział, że 0,75 zł była stawka do tego czasu.

Radostaw Flejszar – dodał, że przy tej stawce było zwolnienie.

Barbara Flejszar – zapytała ile musiałaby przeciętna rodzina zapłacić w ciągu roku.

Robert Szpytma – odpowiedział, że metraż razy stawka. Przy stawce 0,50 zł za dom 100 metrowy byłoby 50 zł do zapłaty na rok.

Wójt Gminy – powiedział, że jest proponowana stawka 0,30 zł za m². W Markowej mają średnio powierzchnię od 70 m² stare domy i do 200 m² domy nowe. Średnio wychodziłoby 45 zł rocznie podatku do zapłaty. Za 200 m² przy proponowanej stawce zapłaci mieszkaniac 60 zł.

Robert Szpytma – zapytał czy budynki gospodarcze nie będą objęte podatkiem.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tylko mieszkalne.

Maria Kielar – powiedziała, że około 10 zł do raty podatku można dodać.

Robert Szpytma – zapytał kto zbierałby podatek.

Wójt Gminy – odpowiedział, że sołtys przy zbieraniu podatku rolnego, tak jak było do tej pory.

Krystyna Hundz-Bemberek – zapytała czy osobny kwitariusz na podatek.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nie. Kwota będzie przypisana do decyzji.

Janusz Bąk – dodał, że na decyzjach jest wpisany budynek mieszkalny i jego powierzchnia.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to pomysł na zwiększenie budżetu. W tej chwili przymierzamy się do budżetu. Trwa zalew różnych pism od organizacji czy zespołów. Wszyscy chcą więcej niż w poprzednim roku.

Wójt Gminy – dodał, że budżet musi być zrównoważony. W układzie jaki państwo znacie, ponieważ to już trzeci raz w tej kadencji będziemy uchwalać budżet, musimy zrobić tak żeby wydatki były równoważone przez dochody. Z pewnym zaniżeniem przyjmujemy dochody, które mogą wpłynąć. Żeby czasem się nie zawieść na konstrukcji budżetu. Wydatki zawsze trzeba planować nieco większe niż można by się spodziewać. Wtedy budżet jest bezpieczny. Nie możemy absolutnie postąpić odwrotnie. Nie możemy też państwu przedstawić planu budżetu na 2017 rok, który będzie niezrównoważony. Jeżeli wypadnie deficyt budżetowy, co się nieraz zdarza, to planujemy pożyczkę albo zaciągnięcie kredytu w banku. Budżet ma takie możliwości. Nie mniej jednak bardzo ostrożnie do tego podchodzimy. Pierwsza zasada jaka obowiązuje w przedstawianym dla państwa radnych budżecie, to budżet ten musi być zrównoważony.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że można wyjść też z takiego założenia, że nie warto tego ruszać i państwo macie do tego jak najbardziej prawo. Natomiast patrząc na dane, które państwu dałem wiele gmin takie opodatkowanie ma. To nie jest nasz wymysł.

Robert Szpytma – zapytał czy w gminach, które mają ten podatek jest on powszechny. Też nie mają zwolnień.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w niektórych.

Janusz Bąk – powiedział, że są zwolnienia. W niektórych jest tak, że jest tylko zwolnienie płatników podatku rolnego. To wynika ze starej uchwały.

Radosław Flejszar – dodał, że dzisiaj taka uchwała nie przeszłaby.

Janusz Bąk – kontynuował mówiąc, że gmina Markowa też kiedyś taki podatek miała, że tylko rolnicy mieli zwolnienie. Gdy chcieliśmy dalej wprowadzić taką uchwałę, to nastąpiła zmiana, ponieważ nie można było wprowadzać przedmiotowego zwolnienia, tylko wszyscy musieli być traktowani jednakowo. Wyszło z tego, że albo wszyscy będą zwolnieni albo nikt. Dlatego w uchwale były dwa punkty, że budynki mieszkalne w gospodarstwach rolnych, którzy są rolnikami i którzy nie są rolnikami. Dlatego przy tej nowej uchwale te dwa punkty wypadłyby, a reszta pozostałaby bez zmian.

Robert Szpytma – zapytał jaki będzie szacowany przychód z podatku.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że około 30 tys. zł.

Janusz Bąk – powiedział, że nie wszyscy złożyli deklaracje.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w tej kwestii nie ma nacisku, to jest tylko pomysł.

Janusz Bąk – powiedział, że jeżeli nie będzie uchwalona ta uchwała, to pozostaje ta, która była do tej pory.

Radosław Flejszar – powiedział, że na poprzedniej komisji radni zdjęli z porządku obrad punkt dotyczący tej uchwały.

Tadeusz Trojnar – dodał, że jest to niezrozumiałe, ponieważ nic nie szkodzi rozmawiać o takich rzeczach.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała jak jest ze ściągalsnością podatku od rolników i podatku od nieruchomości, w ogóle.

Maria Kielar – odpowiedziała, że cały czas na jednym poziomie się utrzymuje.

Teresa Flejszar – dodała, że przeważnie są to jedne i te same osoby, które zalegają z płatnościami zarówno z tytułu podatku jak i odpadów komunalnych.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że polepsza się ściągalsność za wodę.

Janusz Bąk – powiedział, że jest teraz lepiej ze ściągalsnością, ponieważ są dopłaty dla rolników. Urząd Skarbowy zna konta rolników i ma z czego ściągać. Wcześniej gdy rolnik nie miał podanego konta, to egzekucje były umarzane, a koszty za postępowanie pozostawały po stronie gminy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że można powiedzieć, że ściągalsność jest prawie na jednakowym poziomie. Przy czy polepszyła się ze względu na pojawienie się kont rolników.

Maria Kielar – powiedziała, że są realizowane tytuły egzekucyjne. Podała przykład mieszkańca wobec, którego przez 6 lat ciągle szły tytuły egzekucyjne, a był typowym rolnikiem. Wprowadzono dopłaty i już mu z tego ściągają.

Janusz Bąk – dodał, że nie miał innych źródeł dochodu tylko miał z rolnictwa więc nie można było mu wejść na jakiegokolwiek pieniądze.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli chodzi o ściągalsność za wodę, to są takie instrumenty, żeby były konsekwencje.

Maria Kielar – dodała, że w podatkach nie ma takiej możliwości.

Barbara Flejszar – powiedziała, że w przypadku nie płacenia za wodę można odciąć.

Janusz Bąk – powiedział, że w księgi wieczyste też wpisują, ale gdy kwoty są większe. Żeby przejąć grunt przez gminę, to nie ma bardzo możliwości. Ponieważ zwykle rolnik nie płaci innych rzeczy i na samym początku postępowania KRUS przejmuje grunty. Dodał, że my nie zdążymy przejąć, a wpis też kosztuje.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na poprzedniej komisji była mowa o tym, że jest niesprawiedliwe, że ktoś buduje dom i jeszcze za ten podatek ma płacić. Generalnie można powiedzieć, że wszystkie podatki są niesprawiedliwe.

Robert Szpytma – powiedział, że przeważnie płaci się za coś, co się już osiągnęło. Jak ktoś nic nie osiągnął, to nie płaci.

Wójt Gminy – powiedział, że można popatrzeć na to w rysie historycznym, że jest to jednak forma daniny. Daje się z tego co ma, a jak ktoś nic nie ma, to nic nie daje.

Janusz Bąk – powiedział, że w gminie Gać jest całkowite zwolnienie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że lista jest po to, żeby nie było, że się coś ukrywa.

Janusz Bąk – powiedział, że Jarosław przymierza się do wprowadzenia tego zwolnienia z podatku, ale tylko dla budynków nowo powstałych, ale nie do końca wiemy jak by to wyglądało.

Maria Kielar – powiedziała, że praktycznie cały powiat łańcucki płaci podatek od mieszkań.

Radosław Flejszar – dodał, że poza Gacią.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy można zauważyć jakąś zależność pomiędzy chęcią budowy domu, za który trzeba będzie zapłacić potem podatek, a liczbą wybudowanych domów na terenach objętych podatkiem. Chociaż patrząc na gminy, które mają podatek, to wydaje się, że są to tereny atrakcyjne na budowę.

Maria Kielar – powiedziała, że buduje ten kto ma pieniądze.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział pani przewodniczącej, że podatek nie przesądza wyboru miejsca pod budowę domu. Bardziej jest zwracana uwaga na dostęp do kanalizacji czy mediów.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że również dostęp do drogi.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w interesie gminy jest podejmowanie inwestycji, aby ten dostęp zwiększać, poprzez kanalizację na przykład.

Janusz Bąk – powiedział, że teraz rolnicy decydują się na działki podmiejskie. Mieszkańcy Markowej też decydują się opuszczać miejscowość.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że uchwała byłaby w tym sensie sprawiedliwa, że musiałby zapłacić każdy. Dodał, że w zapisie uchwały jemu osobiście nie podoba się punkt 4 w paragrafie 1.

Janusz Bąk – powiedział, że w naszej gminie zwolnienie jest od 1990 roku. Nigdy nie płaciliśmy podatku od mieszkań.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że dyskusja nieraz była na ten temat.

Józef Niemczak – powiedział, że nie ma jak tego rozgraniczyć, ponieważ może kilka osób mieszkać w małym domu, a samotna osoba w dużym.

Radosław Flejszar – powiedział, że nie da się nic wtedy zrobić.

Wójt Gminy – powiedział, że możemy stosować zwolnienie przedmiotowe ale nie podmiotowe. To o czym pan Niemczak mówi, to byłoby zwolnienie podmiotowe.

Robert Szpytma – zapytał czy jednorazowo taka osoba może się starać o zwolnienie.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że o umorzenie.

Radosław Flejszar – dodał, że w skrajnych przypadkach.

Janusz Bąk – dodał, że nie ma podstawy do umorzenia. Chyba, że to są jakieś bardzo trudne warunki czy korzysta z pomocy społecznej.

Robert Szpytma – powiedział, że może jakieś kryterium dochodowe wprowadzić.

Krystyna Hundz-Bembenik – odniosła się o tego co mówił pan Niemczak. Jeżeli jest osoba samotna i chora bez najbliższej rodziny, to ciężko będzie jej zapłacić.

Robert Szpytma – zaproponował wprowadzenie kryterium wiekowego.

Maria Kielar – powiedziała, że liczy się tylko i wyłącznie metr kwadratowy powierzchni. Żaden inny argument, nie można wprowadzać kryterium.

Janusz Bąk – dodał, że albo tą uchwałę przyjmujemy albo nie.

Józef Niemczak – powiedział, że 30 zł czy 40 zł od powierzchni to nie jest wielki majątek, tylko że nie dla każdego. Niektórym brakuje na leki, to na podatek tym bardziej braknie.

Maria Kielar – powiedziała, że pisze się wtedy podanie i się umarza podatek.

Janusz Bąk – dodał, że nie zawsze to działa.

Robert Szpytma – powiedział, że można spróbować wprowadzić, a po roku znieść jeżeli by było za dużo zaległych płatności.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to tylko pomysł w świetle obowiązujących przepisów do zwiększenia budżetu.

Radosław Flejszar – zaznaczył, że mówi nieformalnie, że GOPS w skrajnych przypadkach zapłaciłby za osobę, która nie byłaby w stanie płacić.

Janusz Bąk – dodał, że raczej GOPS nie podjąłby się tego.

Józef Niemczak – powiedział, że jeżeli mówimy o zwiększeniu budżetu, to jest skłonny do tego, aby od hektara podnieść złotówkę. Zapytał ile trzeba by było podnieść podatek rolny, aby 30 tys. dochodów uzyskać.

Janusz Bąk – powiedział, że był już kiedyś podatek wynosił 52 zł.

Maria Kielar – zapytała pana Niemczaka, czy chodzi mu o to, aby nie obniżać ceny podatku rolnego.

Józef Niemczak – powiedział, że nie chodzi mu o to, aby całkiem nie obniżać, tylko dać na takim poziomie, żeby w konsekwencji dało kwotę do budżetu, taką jaką miała być dać rezygnacja ze zwolnienia.

Janusz Bąk – powiedział, że na przykład podnieść na 51 zł podatek rolny, wtedy podatek byłby wyższy o 2,50 zł od hektara przeliczeniowego.

Maria Kielar – powiedziała, że wtedy ten podatek zapłaciłby tylko rolnik.

Radosław Flejszar – dodał, że wtedy byłoby to niesprawiedliwe.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że naszym założeniem było to, aby wszyscy płacili.

Janusz Bąk – powiedział, że osoby, które nie są rolnikami też płacą podatek rolny. Jeżeli nie są rolnikami w myśl przepisów płacą stawkę podwójną od hektarów fizycznych. W tej chwili było 125 zł od hektara przeliczeniowego, to nie rolnicy płacą 250 zł od hektara fizycznego. Jeżeli poniesiemy stawkę o 1zł, to rolnicy mieli by podniesiona stawkę o 2,50 zł od hektara przeliczeniowego, a nie rolnicy o 5 zł od hektara fizycznego.

Robert Szpytma – zapytał ilu mamy nie rolników w gminie.

Janusz Bąk – odpowiedział, że nie jest to do policzenia. Dlatego, że jest dużo obcych ludzi z zewnątrz.

Robert Szpytma – powiedział, że ten kto w ogóle nie ma pola, to też nie płaci.

Barbara Flejszar – powiedziała, że nie ma co tak mieszać tylko zostawić tak jak jest.

Jadwiga Małecka – powiedziała, żeby spróbować na rok.

Maria Kielar – powiedziała, że należy policzyć jaki wpływ do budżetu da proponowane podniesienie stawki podatku rolnego.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli ktoś mieszka samotnie, a ma dzieci to one są zobowiązane do tego, aby pomagać.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że dużo takich domów nie ma.

Maria Kielar – powiedziała, że pan Bąk przed chwilą wyliczył, że jakby podnieść stawkę o 1 zł, to do budżetu byłoby wpływu około 12 tys. zł. Po podniesieniu o 2 zł, to około 24 tys. zł. Zatem gdyby nie obniżać ceny żyta, to byłby podobny wpływ do budżetu.

Robert Szpytma – zapytał czy nie mamy żadnej możliwości pomocy osobom samotnym i starszym w spłacie podatku.

Janusz Bąk – odpowiedział, że w podatkach nie ma takiej możliwości.

Robert Szpytma – powiedział, że chodzi mu o pomoc społeczną.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że zapewne nieformalnie się da.

Janusz Bąk – dodał, że ich (GOPS) też przepisy trzymają i raczej się nie da.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że osoby, które chciałyby skorzystać z pomocy muszą pewne kryteria spełniać.

Robert Szpytma – powiedział, że mieszkańcy korzystają raczej z tej pomocy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że bardzo dużo osób korzysta.

Maria Kielar – powiedziała, że mieszkańcy dostają 500+ i GOPS na wypłaty tej kwoty ma zabezpieczone 5 mln zł.

Robert Szpytma – powiedział, że starsze osoby tego nie mają.

Maria Kielar – odnosząc się do pana Szpytmy przytoczyła przykład mieszkańców, którzy od 7 lat nie płacili podatku, a zna ich osobiście i wie, że oboje palą po dwie paczki papierosów dziennie. Tak to wygląda w niejednym miejscu. Zawsze podatek zapłacą ci, którzy nie mają za dużo pieniędzy.

Jadwiga Małecka – powiedziała, żebyśmy spróbowali na rok wprowadzić i zobaczymy jaki będzie odbiór mieszkańców.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że może dobrym pomysłem jest nie obniżanie ceny skupu żyta.

Janusz Bąk – dodał, żeby zostawić maksymalną stawkę na kwocie 52,44 zł.

Maria Kielar – powiedziała, że komisja może o to wnioskować.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że to nie jest dobry pomysł, ponieważ sami rolnicy zapłacą.

Janusz Bąk – odpowiedział, że nie sami rolnicy, tylko zapłacą ci którzy zawsze płacą. Są tacy, którzy mają 500+ i inne dochody, ale i tak nie płacą.

Barbara Flejszar – zgodziła się z panem Bąkiem i powiedziała żeby zostawić tak jak jest.

Jadwiga Małecka – zapytała jakby wyglądało naliczenie podatku przykładowo dla niej samej, skoro nie ma pola.

Janusz Bąk – powiedział pani Małeckiej, że ma 1 ar.

Maria Kielar – zwróciła się do pani Małeckiej mówiąc, że udział w działce na pewno ma.

Jadwiga Małecka – potwierdziła, to po powiedziała pani Kielar.

Janusz Bąk – powiedział, że płaci się podatek od gruntów od 1m² bez względu na to jaka jest klasa.

Jadwiga Małecka – zapytała pana Bąka czy ona płaci to, o czym właśnie powiedział.

Janusz Bąk – wyjaśnił pani Małeckiej, że od budynku mieszkalnego nie płaci tylko od działki.

Jadwiga Małecka – zapytała pana Bąka czy za garaż nie płaci.

Janusz Bąk – odpowiedział pani Małeckiej, że za garaż płaci, ponieważ zalicza się on do budynków mieszkalnych, a nie jest pani rolnikiem.

Jadwiga Małecka – powiedziała, żeby wprowadzić podatek ze stawką 0,30 zł i zobaczymy co będzie na sesji.

Robert Szpytma – powiedział, że osoby starsze jak nie będą miały z czego, to podatku nie zapłacą i wtedy tak jakby podatek nie wpłynie.

Janusz Bąk – powiedział, że wpłynie, ponieważ jeżeli ktoś nie będzie płacił, to wysła mu się upomnienie i robi tytuł wykonawczy. Wtedy ściągają się z emerytury.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy nie będziemy tracić więcej na upomnienia.

Maria Kielar – powiedziała, że ci najstarsi zawsze zapłacą. Najgorsza jest ściągalność od osób z lat 60 i 70-tych.

Janusz Bąk – dodał, że jeszcze od osób, które są za granicą. Potwierdził, że osoby starsze zawsze zapłacą i powiedział, że być może będzie to dla nich pewne obciążenie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, żeby się zastanowić, które rozwiązanie jest bardziej powszechne. Czy zwolnienie czy nie obniżanie ceny żyta.

Janusz Bąk – powiedział, że bardzo dużo gmin nie obniża ceny skupu żyta, na przykład Jawornik Polski, gmina Kańczuga czy Gać. Swego czasu żyto było po 74 zł.

Józef Niemczak – dodał, że z dłuższego okresu jest brana średnia.

Wójt Gminy – powiedział, że teraz ten wskaźnik jest bardziej stabilny, ponieważ sumowany jest z 11 miesięcy.

Maria Kielar – powiedziała, że mimo wszystko cena żyta jest niska.

Radosław Flejszar – powiedział, że jest już opinia z Izby Rolniczej odnośnie obniżenia.

Maria Kielar – powiedziała, że opinia nie jest wiążąca.

Wójt Gminy – dodał, że musi się ją mieć.

Robert Szpytma – powiedział, że po tym roku cena żyta wyniesie być może maksymalnie 450 zł.

Janusz Bąk – powiedział, że jeżeli podniesiemy cenę żyta, to zapłacą wszyscy, którzy mają na terenie gminy Markowa pola. Natomiast jeżeli podniesiemy od mieszkańców, to zapłacą tylko mieszkańcy Gminy Markowa. W tej chwili w Markowej nikt nie mówi, że jest u nas duży podatek, dlatego że wszystkie sąsiednie gminy mają wyższy. Wcześniej było tak, że Gać miała wyższy podatek, a Łańcut niższy i było narzekanie.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że w Gminie Łańcut jeżeli się spóźni dzień z zapłatą podatku, to od razu dzwonią z przypomnieniem.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to pewne uszczelnienie systemu podatkowego. Nie ma tendencji ponoszenia podatków i być może jest to dobre, ponieważ jest pewna stabilizacja w tym względzie.

Wójt Gminy – powiedział, że nad stabilizacją podatków kilka lat pracowaliśmy i jest on na porównywalnym poziomie. Jest to dobre, ponieważ temat podatków wśród mieszkańców nie wywołuje dyskusji, nie zarzuca się gminie, że nie mają na uwadze interesu mieszkańców, tylko chce się wyciągnąć od nich pieniądze. Takiej sytuacji nie ma w tej chwili.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że jakąś decyzję musimy podjąć.

Krystyna Hundz-Bembenik – odniosła się do zapisu uchwały, w którym to zwalnia się księży z płacenia podatku.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że on osobiście jest temu przeciwny.

Radosław Flejszar – dodał, że należałoby to ujednoczyć, aby wszyscy równo płacili. Niezależnie od tego czy to ksiądz czy przedsiębiorca albo rolnik. W tej uchwale chodzi o mieszkanie, a nie o kościół.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy nas coś prawnie trzyma, że ten punkt musi być w uchwale.

Janusz Bąk – powiedział, że nie. Można ten punkt z uchwały usunąć.

Barbara Flejszar – powiedziała, że księża pracują i zarabiają pieniądze jak każdy.

Radosław Flejszar – przytoczył zapis projektu uchwały „... na cele mieszkalne duchownych”. Zatem w zapisie chodzi o osoby, czyli mieszkańców.

Barbara Flejszar – powiedziała, że to chodzi o prywatne domy duchownych.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w projekcie uchwały jest dość ogólnie zapisane.

Maria Kielar – powiedziała, że Kościół nie wliczałby się, ale plebania już tak.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że księża mają z czego płacić.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że chodzi o zasadę.

Janusz Bąk – powiedział, że i tak mieszkańcy zapłacą.

Jadwiga Małecka – zaproponowała, żeby usunąć ten punkt.

Barbara Flejszar – zgodziła się z panią Małecką.

Robert Szpytma – zapytał się czy ten zapis nie wynika z ograniczenia.

Barbara Flejszar – zapytała czy z konkordatu, to nie wynika.

Radosław Flejszar – powiedział, że nie wynika. Zwolnione są budynki na cele kultu religijnego. Natomiast plebania czy Dom Katechetyczny nie są celem kultu religijnego.

Robert Szpytma – powiedział, że ksiądz może zrobić sobie kaplicę na plebani i już będzie zwolniony z podatku.

Janusz Bąk – powiedział, że w projekcie uchwały jest zapis od budynków mieszkalnych lub ich części.

Jadwiga Małecka – zapytała czy możemy usunąć punkt 4 paragrafu 1.

Radosław Flejszar - dopowiedział, że tak.

Krystyna Hundz-Bembenik – wyszła z propozycją uchylecia punktu 4 z projektu uchwały. Zaznaczyła, że nie jesteśmy stronniczy czy tendencyjni tylko obiektywni.

Barbara Flejszar – odczytała wniosek Nr 1 i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

„Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w projekcie uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości, w paragrafie 1 skreślić punkt 4.”

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek Nr 1 Komisji Spraw Społecznych został **przyjęty**.

W związku z brakiem pytań przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały wraz z wnioskiem.

**OPINIA NR 3/0012.1.23.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Tadeusz Trojnar – podziękował radnym za dyskusję nad projektem uchwały, chociaż nie wiadomo jaki będzie dalej los tej uchwały. Tak to powinno wyglądać, że jest dyskusja, a potem decyzja. Niezrozumiałe jest to, że się na samym początku ucina temat.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli poprzednia komisja odrzuciła ten projekt uchwały, to opiniowanie kolejnej w sprawie stawek podatku od nieruchomości nie miało sensu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że podjęcie uchwały nie zobowiązuje nas na 100 lat do przodu.

Robert Szpytma – powiedział, że możemy ja poprawić w przyszłości.

Tadeusz Trojnar – zgodził się z panem Szpytmą.

Janusz Bąk – powiedział, że jeżeli chodzi o zwolnienia, albo o obniżenie stawki, to można zrobić w każdym momencie, nawet w środku roku. Natomiast nie można podatku podnosić.

Krystyna Hundz-Bembenik – założyła, że uchwała wchodzi w życie od stycznia i zapytała o najkrótszy okres jej obowiązywania.

Janusz Bąk – odpowiedział, że po miesiącu można ją uchylić. Tylko co za tym idzie, to zmiany w budżecie.

Ad 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.

Janusz Bąk – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Omówił dołączoną tabelę przedstawiającą stawki podatku (załącznik Nr 4 do protokołu).

Robert Szpytma – zapytał jaki był roczny wpływ do budżetu z podatku od nieruchomości.

Maria Kielar – powiedziała, że obowiązywało zwolnienie i nikt nie płacił tego podatku.

Robert Szpytma – zapytał czy zwolnienie obowiązywało wszystkich.

Janusz Bąk – powiedział, że tak. Ten podatek płacili tylko zakłady.

Maria Kielar – dodała, że na przykład leśniczówka w Tarnawce płaci ten podatek.

Jadwiga Małecka – powiedziała, żeby zostawić stawki takie jak są proponowane w projekcie uchwały.

Janusz Bąk – powiedział, że jedyną zmianą jak do tej pory było jest obniżenie stawki w podatku od budynków mieszkalnych z 0,75 zł do 0,30 zł. Przy tym, że będzie obowiązywało zwolnienie.

W związku z brakiem pytań przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 4/0012.1.23.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2017 rok.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.

Zofia Cyran – przedstawiła przedłożony projekty uchwały. Dodała, że uchwała ta nie zmienia się w porównaniu z rokiem poprzednim. Ministerstwo nie zmieniło stawek, jest propozycja abyśmy także nie zmieniali.

Robert Szpytma – zapytał radcę prawnego czy jest szansa dla nowo powstających firm utworzyć taką uchwałę, żeby płacili najniższy podatek od środków transportu.

Radostaw Flejszar – odpowiedział, że jest możliwie zrobienie takiej uchwały tylko trzeba odpowiednio kryteria zawrzeć w niej.

Robert Szpytma – wyjaśnił do czego zmierza. Są miejscowości w Polsce, które mają ustalony podatek na najniższym poziomie i tam lokują się wszystkie firmy leasingowe. Jakby najniższy podatek u nas wprowadzić, to było by ryzyko utraty tego co już mamy, ale dla nowo powstających firm byłaby zachęta. Być może udałoby się wtedy ściągnąć firmę leasingową, która założyłaby działalność. Wszystkie samochody rejestrowane byłyby w Łańcucie, a podatek wpłynąłby do Markowej. Tylko pytanie czy na 5 lat udałoby się zagwarantować tym nowo powstałym firmom najniższy podatek.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że na 5 lat to będzie problem, ponieważ każdego roku rada może podjąć inną stawkę. W tym jest ryzyko.

Wójt Gminy – dodał, że ustalenie stawki podatku obowiązuje nas na okres jednego roku, ponieważ to jest propozycja do budżetu, a budżet na jeden rok się uchwała.

Radosław Flejszar – powiedział, że tego okresu na pewno nie przeskoczymy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że trzeba zobaczyć jak wygląda sprawa tam gdzie jest ustalony najniższy podatek.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że niech to będzie na rok, ale jest to dobry sygnał dla przedsiębiorców.

Robert Szpytma – powiedział, że jemu chodzi o to czy technicznie i prawnie to mogłoby zadziałać.

Radosław Flejszar – powiedział, że jak najbardziej możemy się temu przyjrzeć.

Robert Szpytma – powiedział, że firma „Omega Pilzno” ma bardzo dużo samochodów i postawiła warunek leasingodawcy, że bierze leasing pod warunkiem, że firma będzie w ich miejscowości i cały podatek od środków transportu zostaje w tej miejscowości.

Radosław Flejszar – zapytał o jaką miejscowość chodzi.

Robert Szpytma – odpowiedział, że pod Poznaniem. Dodał, że tam zrobili w ten sposób, że uchwała jest dla wszystkich jednakowa. U nas lepiej byłoby żeby tego podatku nie tracić, który już mamy. Chociaż z czasem można się zastanowić czy dla wszystkich tego nie wprowadzić, jeżeli byłoby na tyle dużo samochodów zarejestrowanych.

Radosław Flejszar – powiedział, że będzie tak jakby pomoc publiczna.

Robert Szpytma – dodał, że jest różnicowanie.

Radosław Flejszar – powiedział, że „nowy” jest lepiej traktowany, przyjmując pomoc w unijnym znaczeniu i tam są zwykle jakieś warunki, ponieważ trzeba się trzymać pewnych norm.

Jadwiga Małecka – zapytała czy nie można wprowadzić uchwały, a odrębnym pismem zagwarantować jej trwanie przez 5 lat.

Radosław Flejszar – powiedział, że najtrudniej będzie zagwarantować okres 5 lat.

Maria Kielar – dodała, że kadencja kończy się za dwa lata.

Robert Szpytma – powiedział, żeby rada kolejnej kadencji nie podniosła maksymalnie podatku.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że należy to sprawdzić, ponieważ pomysł jest jak najbardziej sensowny.

Krystyna Hundz-Bembenik – zgodziła się z panem Trojnarem. Dodała, że w interesie gminy jest zwiększenie liczby mieszkańców.

Robert Szpytma – powiedział, że tak czy inaczej firmy podatek będą musiały zapłacić, niezależnie czy to będzie u nas czy w innej miejscowości. Ekonomia pokazuje, że leasing idzie tam, gdzie jest najniższy ten podatek.

Radosław Flejszar – powiedział, że firma musiałaby być na terenie gminy Markowa.

Robert Szpytma – dodał, że leasing rejestruje w ciągu roku od 200 do 300 samochodów. Od 100 samochodów jest 170 tys. zł.

Radosław Flejszar – powiedział, że nawet jakby była ulga, to i tak są to znaczne dochody.

Robert Szpytma – dodał, że nawet jakby ogólnie ulgę zastosować. Tylko problem jak zagwarantować na dłuższy okres.

Radosław Flejszar – powiedział, że z tym będzie kłopot.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że kolejna rada nie będzie raczej chciała tego uchylać.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że ekonomia do ludzi przemówi, jeżeli będzie z tego duży zysk.

Robert Szpytma – powiedział, że zakładanie firmy na naszym terenie nie jest dla nas szkodliwe.

Józef Niemczak – powiedział, że samochody nie będą tutaj jeździć tylko po świecie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że pan Bąk wcześniej mówił, że zwolnienia można odwoływać. Wyciągnąć rękę do przedsiębiorcy można, ponieważ pozyskujemy mieszkańców. Tym bardziej, że jest to skierowane do młodych, ponieważ jak będzie miał firmę u nas, to z czasem też dom i dzieci.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to byłoby jedno z takich działań. Innym działaniem będzie rozwój kanalizacji przy „Gościńczyku”, też jest to ważna sprawa.

Krystyna Hundz-Bembenik – zgodziła się z panem Trojnarem mówiąc, że trzeba robić wszystko w kierunku ludzi. Po to jesteśmy. Poprzez uzbrojenie zwiększa się atrakcja tego terenu.

Robert Szpytma – powiedział, że nad kwestią scalenia musimy się zastanowić, ponieważ na zebraniu wiejskim temat był poruszany.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że temat podejmiemy. Dostaliśmy odpowiedź na piśmie i nie jest to taka prosta sprawa jak się okazuje.

Robert Szpytma – powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest prosta, ale żeby nikt później nie zarzucił nam nie podjęcia się tego.

Wójt Gminy – powiedział, że mamy kontakt z powiatem, który jest odpowiedzialny za scalenia.

Barbara Flejszar – powiedziała, że w sprawach różnych przejdziemy do tego tematu.

W związku z brakiem pytań przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 5/0012.1.23.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 3 listopada 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych w Gminie Markowa.

Wyniki głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 6. Przyjęcie protokołu z poprzedniej komisji.

Barbara Flejszar – zapytała, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu:

a) z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Nr 20/16, z dnia 17 sierpnia 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

b) ze wspólnego posiedzenia Komisji Nr 1/16, z dnia 31 sierpnia 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 3, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

c) z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Nr 22/16, z dnia 9 września 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 7. Spraw różne.

Maria Kielar – poinformowała radnych, że 8 lub 9 listopada przyjdzie uchwała z Narodowego Funduszu na wóz strażacki w Markowej. Kwotę 150 tys. zł trzeba wprowadzić do budżetu i pani skarbnik przygotowuje na jutrzejszą sesję projekt uchwały. Chodzi o to żeby nie rozwozić materiałów, a potwierdzenie czy sesja się odbędzie, radni zostaną poinformowani telefonicznie. Jeżeli dokumenty dotrą 8 listopada, to proponujemy, aby zrobić krótką sesję nadzwyczajną 9 listopada o godzinie 18:00.

Wójt Gminy – dodał, że nie wiemy kiedy uchwała do nas dotrze.

Maria Kielar – kontynuowała, że dostaliśmy informację, że uchwała jest gotowa, tylko kwestia jest tego kiedy do nas dotrze.

Maria Kielar – zapytała pani przewodniczącej czy odpowiada jej termin i godzina. Poprosiła ją, aby na jutrzejszej sesji zwołała sesję nadzwyczajną. Przed sesją nadzwyczajną zwołana zostanie Komisja Rewizyjna, aby zaopiniowała uchwałę.

Krzyszyna Hundz-Bembenik – zgodziła się na proponowany termin.

Teresa Flejszar – powiedziała, że naniesie jeszcze środki z dotacji do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu, ponieważ jesteśmy po podpisaniu aneksu na środki na oświatę.

Wójt Gminy – podał informację, że w poniedziałek 7 listopada w godzinach popołudniowych do Markowej przybędzie pani premier Beata Szydło.

Robert Szpytma – zapytał o cel wizyty.

Maria Kielar – powiedziała, że pani premier do południa będzie na Zamku w Łańcucie, a później przyjedzie do Muzeum.

Wójt Gminy – powiedział, że od godziny 8 rano na Zamku będą się odbywać debaty i sympozja. Odbędzie się spotkanie sygnatariuszy podpisanego kiedyś porozumienia o budowie drogi Via Carpatia. W 10 rocznicę podpisania tej umowy spotykają się w Łańcucie, dlatego przy okazji tego spotkania pani premier będzie w Markowej.

Tadeusz Trojnar – zapytał radnych jak się im podoba wykonanie drogi Granicznej.

Robert Szpytma – powiedział, że droga się dobrze prezentuje oraz chce pogratulować i podziękować.

Barbara Flejszar – zapytała czy już będzie temat zamknięty z drogą Graniczną.

Robert Szpytma – odpowiedział, że to dopiero początek, ponieważ dopiero 200 metrów zostało wykonane.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że wykonawca był dobry.

Barbara Flejszar – powiedziała, że dobre i tyle. Po kawałku i do celu.

Robert Szpytma – powiedział, że najważniejsze jest zacząć, a potem będziemy myśleć o reszcie.

Radosław Flejszar – powiedział, że miejsce po rozbiórze domu nauczyciela dobrze wygląda. Powstało przy tym dużo miejsca, na przykład pod parking.

Barbara Flejszar – zapytała czy można ludziom nakazać rozebrać stare domu.

Robert Szpytma – powiedział, że należy uchwalić, że jak wystarczy kamienia z poboczy, to wysypać nim to miejsce, aby powstał parking. Dodał, że o termomodernizacji należy porozmawiać.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na jutrzejszej sesji punktem pierwszym jest informacja na temat odnawialnych źródeł energii. Trzeba podjąć wspólnie decyzje czy wychodzimy w to. Mamy w tej chwili około 70 rodzin chętnych.

Robert Szpytma – zapytał czy pan Trojnar mówi o fotowoltaice.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak.

Robert Szpytma – powiedział, że jemu chodzi o termomodernizację obiektów samorządowych.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że pan Żelazny przygotował propozycję do budżetu, aby zarezerwować 95 tys. zł na zrobienie dokumentacji budynków, która posłuży do składania wniosków w kierunku modernizacji. To jest jeden z ważniejszych punktów w nowym budżecie.

Robert Szpytma – powiedział, że piece w szkole są do wymiany. Nie wiadomo czy wytrzymają tą zimę.

Wójt Gminy – powiedział, że tego nikt nie wie, być może wytrzymają. Mamy raport, który był konieczny.

Robert Szpytma – powiedział, że są firmy, które wykonują termomodernizację. Z oszczędności z tytułu termomodernizacji splanują i budżet na to nic nie wykląda. Oni dają swoje środki. Można w ten sposób zrobić i nie obciążać budżetu. Trzeba znaleźć dobrą firmę i sprawdzoną, która gdzieś już wykonała taki projekt.

Wójt Gminy – dodał, że jeżeli dowiemy się gdzie zostało wykonane, to należy jechać sprawdzić jak to wygląda.

Robert Szpytma – powiedział, że firmy z tych oszczędności splanują kredyt i całą infrastrukturę robią.

Radosław Flejszar – powiedział, że na spotkaniu był poruszany temat fotowoltaiki na obiektach użyteczności publicznej. Została podana informacja, że w połowie roku będzie na to nabór wniosków. Trzeba będzie się zastanowić czy podejście do tego będzie miało sens w naszym przypadku. W Jaworniku Polskim mają na szkołach.

Robert Szpytma – powiedział, że można połączyć jedno z drugim, wtedy uzyskamy więcej punktów i będzie można większe dofinansowanie zdobyć.

Wójt Gminy – powiedział, że doprojektowaliśmy do jednego z budynków na oczyszczalni ścieków w Manasterzu panele fotowoltaiczne i za to będziemy mieć więcej punktów przy składaniu wniosków.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że myślał iż będzie większe zainteresowanie jeżeli chodzi o panele fotowoltaiczne. Jest jak jest i należy jakąś decyzję podjąć.

Robert Szpytma – powiedział, że należy wybrać się do miejscowości gdzie taki projekt był wykonany. Z tego co wie, to ludzie nie są zadowoleni, ponieważ ceny są zawyżane na fotowoltaikę, a dotacja nie pokrywa. Wychodzi jednakowo gdyby sobie zakupić za własne pieniądze. Wtedy nie ma zobowiązań z tytułu dotacji, nie trzeba przeglądać w czasie.

Maria Kielar – zapytała czy pan Szpytma słyszał o tym z terenu naszego województwa.

Robert Szpytma – powiedział, że słyszał o tym jak ktoś się w telewizji wypowiadał. Najlepiej byłoby pojechać i zobaczyć jak to wygląda.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że chodzi o konkretne informacje, a taki wyjazd nam nie dużo da.

Maria Kielar – powiedziała, że należałoby wziąć radnych oraz sołtysów i pojechać porozmawiać z radnymi w miejscowości, która przystąpiła do projektu.

Robert Szpytma – powiedział, że nie wiem gdzie i czy został projekt zakończony.

Wójt Gminy – powiedział, że w tym naborze jeszcze pewnie nie ma zakończonych projektów. Były projekty parasolowe, ale one były inaczej finansowane.

Radosław Flejszar - powiedział, że bardzo ważna jest kwestia wykonawstwa.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że będziemy płacić firmie, która to wykona, tyle samo przy udziale 50 rodzin i tyle samo przy 200 rodzinach.

Robert Szpytma – powiedział, że czas zainteresowania należałoby wydłużyć.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nabór rusza początkiem grudnia.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała co do tej pory ludzie zgłaszają.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że najwięcej jest na fotowoltaikę.

Wójt Gminy – dodał, że jest możliwość wyboru czy panele fotowoltaiczne, kotły na biomasę i pompy ciepła.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ludzie zapisywali się ogólnie czy konkretyzowali co chcą u siebie w domu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że wpisują co konkretnie chcą.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała kto do czego się zapisał z 70 rodzin.

Wójt Gminy – powiedział, że najwięcej na fotowoltaikę.

Robert Szpytma – zapytał czy na pompy ciepła też ktoś się zapisał.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytał o kolektory słoneczne.

Wójt Gminy – odpowiedział, że kolektorów nie ma w projekcie. Kolektory słoneczne grzeją wodę, a panele przesyłają prąd stały.

Robert Szpytma – zapytał czy małe wiatraki wchodzi w to. Do 3 kW można montować.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tym programie nie ma wiatraków.

Robert Szpytma – powiedział, że na Woli Rafałowskiej robią wiatraki o pionowej osi obrotu o mocy do 3 kW. Dodał, że bardzo dobrze to pracuje.

Maria Kielar – zapytała czy na jeden dom czy przekazują do sieci.

Robert Szpytma – odpowiedział, że na jeden dom. Firma w Woli Rafałowskiej produkuje to i wysyła za granicę.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedział, że w Tarnawce jest jeden mieszkaniec, który miał wiatrak około 10 lat. Zmiana napięcia w przesyłce prądu spowodowała, spalanie akumulatorów. W związku z tym nie uwzględniono reklamacji i w tej chwili wiatrak jest bezużyteczny.

Maria Kielar – zapytała ile w to zainwestował mieszkaniec.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że dokładnie nie wie, należałoby się dopytać.

Robert Szpytma – powiedział, że 10 lat temu technologia była na pewno inna.

Maria Kielar – powiedziała, że jest to nie w porządku, że firma się uchyliła od tego.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że pionierzy mieli zawsze po górkę. W Markowej ś.p. pan Fugiel też miał takie różne pomysły.

Wójt Gminy – powiedział, że w Sieteszy pan Stanisław Bar, który robi żmijki, a w Gaci Krzysztof Brożbar mieli takie konstrukcje.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że mieszkaniec, o którym mówiła to ojciec pana Krzysztofa Bały. Remontem wiatraka właściciel nie jest już zainteresowany. To wszystko zależy od firmy i od umowy jaką się spisze.

Robert Szpytma – powiedział, że sfinansowanie niesie za sobą pewne konsekwencje, konieczność robienia przeglądów. Trzeba wszystkie uwarunkowania wiedzieć. Przez 5 lat nie będzie można po swojemu tego eksploatować.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że będzie to własność gminy.

Barbara Flejszar – dodała, że jak trzeba będzie robić przeglądy to poniesiemy koszty.

Radosław Flejszar – powiedział, że plusem jest to, że jest dla mieszkańców.

Robert Szpytma – powiedział, że będzie to musiało być ubezpieczone na wypadek awarii.

Wójt Gminy – powiedział, że ze środków jakie muszą być przedsięwzięte, to jest konieczność wymycia raz do roku.

Radosław Flejszar – powiedział, że sporo wniosków na fotowoltaikę jest ze strony kościoła. Na terenie Husowa będzie nie tylko jedna duża, a kilka małych dookoła.

Maria Kielar – dodała, że 7 paneli dookoła lokalizacji przedszkola.

Barbara Flejszar – zapytała, w którym to miejscu.

Maria Kielar – odpowiedziała, że w Husowie kawałek dalej po minięciu zjazdu do kościoła, po lewej stronie.

Robert Szpytma – zapytał czy na domach czy ziemi.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że na ziemi.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy składa to parafia.

Maria Kielar – odpowiedziała, że składają parafie Albigowa, Wysoka, Husów, Głuchów, Pantalowice, kościół Fara i Michała Archanioła w Łańcucie.

Radosław Flejszar – powiedział, że wydzierzawiają sobie nawzajem.

Maria Kielar – powiedziała, że przedszkole ma być usytuowane pomiędzy tym. Kto wie jakie to będzie miało oddziaływanie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że pierwszeństwo inwestycji można uwzględnić oraz wpływu jednej na drugą.

Robert Szpytma – powiedział, że bardzo dużych pieniędzy z tego nie ma. Powyżej 2% lub 3% oprocentowania bankowego.

Radosław Flejszar – powiedział, że podzielono na 7 małych, żeby nie można było wystawić opinii środowiskowej.

Maria Kielar – dodała, że Pani Michna stara się udowodnić, że będzie to jedna duża inwestycja. Jedna osoba ich prezentuje jako wnioskodawca, jednego radcę prawnego mają z terenu gminy Markowa. Reprezentuje ich senatora brat.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy podobna praktyka jest w innych gminach.

Maria Kielar – powiedziała, że nie mają takiej informacji.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że wyczytał, że 380 parafii będzie zakładało panele.

Jadwiga Małecka – zapytała o jakim senatorze pani Kielar mówiła.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że senatora Jaworskiego.

Robert Szpytma – zapytał czy to ten senator z uczelni.

Wójt Gminy – powiedział, że nie. Senator był kiedyś wójtem w Chmielniku.

Maria Kielar – powiedziała, że wójtem był brat.

Wójt Gminy – powiedział, że brata państwo radni nie będą znać. Zapytał czy pana Jaworskiego państwo znają.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że zna z telewizji.

Maria Kielar – powiedziała, że nie ma prawnego argumentu żeby to odrzucić.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że być może negatywnego oddziaływania nie będzie, ale jest to dość niefortunne usytuowanie.

Maria Kielar – powiedziała, że dzieci będą widziały dookoła panele, nawet jakby się posadziło krzewy czy drzewa.

Robert Szpytma – powiedział, że nie wolno tui posadzić, ponieważ zaciemnienie będzie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała jak to będzie z doprowadzeniem mediów.

Maria Kielar – powiedziała, że jest wydzielony pas działki. Pas obok jest podzielony już na 4 mniejsze, a trzy kolejne są usytuowane po drugiej stronie naszego pasa działki. Wszystkie działki są plebańskie.

Robert Szpytma – zapytał czy odnośnie działki pod przedszkole jakieś rozmowy trwają.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak. Rozmawialiśmy z panem Sławomirem Stysem właścicielem działki. Przeprowadziliśmy rozmowy wraz z panem wiceprzewodniczącym rady gminy, aby pan Styś wiedział, że jesteśmy zainteresowani zakupem jego działki.

Robert Szpytma – powiedział, że kiedyś była propozycja, aby w remizie strażackiej w Husowie zrobić przedszkole, ponieważ jest tam dostosowana infrastruktura, natomiast remizę przenieść w inne miejsce. W obecnej remizie jest kuchnia i kilka pomieszczeń, także powstanie tam przedszkola byłoby mniejszym kosztem.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to temat bardzo drażliwy.

Robert Szpytma – powiedział, że budynek stoi bezużyteczny. Strażaków można dołączyć do Centrum Kultury w Husowie. Dodał, że jest to tylko jego wyobrażenie, a temat jest do rozważenia.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w remizie jest dużo miejsca na piętrze.

Robert Szpytma – dodał, że byłoby to w centrum wsi i mniejszym kosztem.

Radosław Flejszar – powiedział, że mieszkańcy między sobą mają problem, żeby się dogadać odnośnie przedszkola.

Robert Szpytma – powiedział, że nie mamy nikogo z Husowa i możemy swobodnie porozmawiać. Jest to dobry pomysł i przynajmniej racjonalny kosztowo.

Maria Kielar – powiedziała, że tam są dobre warunki do powstania przedszkola.

Józef Niemczak – powiedział, że lepsze niż w Agronomówce.

Robert Szpytma – powiedział, że chyba nie powinno być problemu ze strażą, ponieważ oni mają w tym budynku tylko jeden garaż.

Maria Kielar – powiedziała, że straż garaże ma jeszcze w budynku obok remizy.

Robert Szpytma – powiedział, że jego zdaniem można dobudować dodatkowy garaż.

Teresa Flejszar – powiedziała, że remiza w Husowie jest własnością gminy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w projekcie na termomodernizację można uwzględnić remont budynku w środku i adaptacje danego budynku.

Barbara Flejszar – powiedziała, że może to jest dobry pomysł.

Maria Kielar – zapytała czy radni chcą stworzyć konflikt ze strażakami.

Barbara Flejszar – powiedziała, że ze strażakami ciężko się rozmawia.

Teresa Flejszar – powiedziała, że lżej byłoby strażakom utrzymać ten budynek.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest pomysł na przedszkole, ponieważ w Agronomówce są dość trudne warunki oraz na górniczy przedszkole jest niewykończony. Mieszkańcy forsują pomysł żłobka, który podwaja koszty dwukrotnie.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli chodzi o żłobek, to można go zrobić w Agronomówce.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że można zrobić w obu miejscach. Odwołała się do sesji, która odbyła się w dworku w Hadlach Szklarskich. Dvorek ten został odrestaurowany z dotacji na żłobki. Radni Gminy Jawornik Polski zastanawiali się czy robić żłobek, ponieważ nie będzie chętnych. Na terenie Gminy Jawornik Polski są 3 żłobki i okazuje się, że wszystkie zajęte. Z tej dotacji pozyskali pieniądze na cały budynek.

Robert Szpytma – powiedział, że żłobek jest dobrą rzeczą, ponieważ zatrudnia dużo osób. Na 8 dzieci trzeba 3 osoby do opieki.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że wójt Jawornika Polskiego jej zdaniem źle postąpił, ponieważ zatrudnia do żłobka osoby z Urzędu Pracy. Niektóre z osób zatrudnionych jest tylko po kursie on-line.

Maria Kielar – dodała, że jest to dobre rozwiązanie dopóki się nic nie stanie. Sama nie wzięłaby odpowiedzialności za dzieci w takiej sytuacji. Wystarczyłoby jedno zarażenie salmonellą.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że mają catering z zewnątrz.

Wójt Gminy – powiedział, że w pobliżu Markowej taki pełny żłobek jest w Gaci.

Robert Szpytma – powiedział, że dzieci z Markowej są tam wożone.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli chodzi o przedszkole, to dyskusje na ten temat w Husowie są bardzo trudne.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli tak jest to trzeba wziąć sprawy w swoje ręce i samemu szukać rozwiązań. Jest potrzeba i należy robić to po swojemu według możliwości.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli jesteśmy przy temacie termomodernizacji, to w Tarnawce budynek szkoły jest niewykorzystany zupełnie jeżeli chodzi o górę. Dobrze byłoby żebyśmy poruszyli temat na wykorzystanie tego budynku w przyszłości. W tej chwili dół jest używany, ale wiemy że za dwa czy trzy lata to się nie sprawdzi, ponieważ nie ma dzieci. Gdybyśmy mogli skorzystać z projektu na termomodernizację, to budynek można przystosować na zieloną szkołę, o którą się pytają. Zna osoby, które chętne byłyby przyjechać na zieloną szkołę z grupą dzieci.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że należy się zastanowić na inwestowaniem w remont magazynu w Tarnawce, ponieważ to co mówi pani przewodnicząca jest lepszym pomysłem.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała pana Trojnara czy chodzi mu o poszycie dachowe magazynu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak ale nie tylko.

Wójt Gminy – powiedział, że budynek magazynu ma wiele defektów, które należałoby usunąć.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli miałyby wybierać, to postawiłaby na zieloną szkołę, ponieważ to jest jakaś przyszłość. Można zrobić zaplecze hotelarskie czy schronisko dla harcerzy. Liczba turystów przyjeżdżających do Markowej wzrasta. Przy tym w Tarnawce obserwuje się bardzo duży wzrost wycieczek rowerowych, które jadą w kierunku Bieszczad. Termomodernizacja daje możliwość dotacji do 85%.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w tym kierunku na pewno pójdą działania. Od pana Żelaznego posiada wykaz pomysłów na inwestycje.

Robert Szpytma – powiedział, że dom opieki dla osób starszych można zrobić w budynku, o którym mówi pani przewodnicząca.

Barbara Flejszar – powiedziała, że jest tam ładny teren i świeże powietrze.

Robert Szpytma – powiedział, żeby nawiązać kontakt z osobą prywatną, która prowadzi takie domy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że należy się zastanowić czy osobie prywatnej oddawać pieniądze. DPS (Domy Pomocy Społecznej) kosztują na dzień dzisiejszy 3 tys. zł miesięcznie.

Robert Szpytma – powiedział, że my jako gmina i tak nie skorzystamy z tego, że będziemy mieć swój dom opieki. Nawet jeżeli będziemy mieć swój dom opieki to i tak będziemy musieli płacić.

Radosław Flejszar – powiedział, że w tej sprawie raczej nic się nie zmieniło.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli dom opieki byłby prywatny, to chociaż z podatku byśmy skorzystali.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to na pewno lepsze miejsce niż u nas przy Ekipie?.

Robert Szpytma – powiedział, że na żłobek nadawałoby się to miejsce, o którym mówi pan Trojnar.

Barbara Flejszar – zgodziła się z panem Trojnarem.

Robert Szpytma – powiedział, że należy się zapytać pani wójt Gaci na jakiej zasadzie zorganizowała żłobek. Z pewnością jakieś środki pozyskała.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli nie pozyskamy dotacji, to nie stać nas na to.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w Gaci pomógł pan Lucjan Kuźniar.

Robert Szpytma – powiedział, że nam też mógłby pomóc gdybyśmy szli w tym kierunku.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że za poprzedniej kadencji zapadła decyzja, że szkoła w Tarnawce zostaje. Trzeba znaleźć środki na remont, ponieważ inaczej szkoła się rozsypie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że obiekt i otoczenie są bezpieczne i przyjazne dzieciom jak i osobom starszym. Każdy z nas wie, że jedynie szkoła w Tarnawce ma takie położenie, że wokół jest zielono, boiska i plac zabaw są przy szkole, wszystko jest na równym terenie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że szkoły pustoszeją. Dyrektor Zespołu Szkół w Markowej chce wynająć w tej chwili sale, aby nie stały puste.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że jeżeli szkoły pustoszeją, to jest jakiś znak w kierunku przedszkoli. Można wynajmować sale na przedszkole.

Maria Kielar – zwróciła się do pani przewodniczącej mówiąc, że w przedszkolach dzieci jest dużo, grupy liczą po 25 dzieci.

Robert Szpytma – dodał, że trzeba odczekać kilka lat i dzieci będzie znowu dużo w szkołach. Zapewnienie infrastruktury zwiększa dietność. Młodzi na to patrzą.

Maria Kielar – dodała, że nie każdego jest stać najać nianie i nie każdy ma babcię.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że podobnie problem wygląda ze starszymi, ponieważ taka osoba zostaje sama w domu.

Robert Szpytma – powiedział, że nawet jakby taka osoba miała zapewnioną opiekę, to jest sama. Gdyby była możliwość dowozu takiej osoby na dzienny pobyt do domu opieki, to byłaby ona w grupie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że dzięki temu osobie starszej przedłuża się sprawność fizyczną oraz duchową.

Maria Kielar – powiedziała, że w domu katechetycznym robione były spotkania ale z czasem umarło to śmiercią naturalną.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że na początku grupa liczyła 15 osób. Osoby kolejno umierały i ta grupa malała. Gdyby był dowóz, to byłoby ich więcej.

Tadeusz Trojnar – powrócił do tematu budowy przedszkola. Powiedział, że remont budynku zawsze byłby niższym kosztem niż wybudowanie od podstaw. Cena działki, w sytuacji sąsiedztwa paneli fotowoltaicznych powinna spaść. Nie wie kiedy Husów chce zacząć budowę przedszkola, ponieważ mamy też w planach budowę oczyszczalni ścieków.

Robert Szpytma – powiedział, że trzeba wybrać priorytety.

Tadeusz Trojnar - dodał, że mamy jeszcze budować wodociągi, o które usilnie się dopytują na zebraniach wiejskich, a i tak tej wody nie biorą.

Jadwiga Małecka - powiedziała, że troszkę więcej już biorą.

Robert Szpytma – zapytał pana Trojnara jaka jest odpowiedź starosty odnośnie tematu scalania.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie ma możliwości dofinansowania, ponieważ nabór na składanie wniosków zakończył się w tym roku.

Robert Szpytma – powiedział, że od nowego roku pojawi się raczej możliwość ponownego składania wniosków.

Tadeusz Trojnar - odczytał fragment pisma od starosty wyjaśniający kto się zajmuje pracami scaleniowymi (załącznik Nr 5 do protokołu).

Robert Szpytma – powiedział, że z urzędu gminy musimy wysłać pismo do starosty, że jesteśmy zainteresowani. Najważniejszy będzie zbiór podpisów ze zgodami od mieszkańców.

Jadwiga Małecka – zapytał czy teraz mieszkańcy chcieliby w to wejść, ponieważ opory byłby ogromne.

Robert Szpytma – powiedział, że mieszkańcy wiedzą o drogach do wiatraków i dzięki temu można dojechać do pól. Jest to wygoda i ułatwienie.

Wójt Gminy – powiedział, że zwracał uwagę na to, aby poznać opinię mieszkańców. Wszędzie tam gdzie podchodzili do tego tematu, to w pierwszej kolejności robili plebiscyt. Jeżeli ma się 75% poparcia to gwarantuje sukces.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli nie podejmiemy wyzwania, to od razu jesteśmy na straconej pozycji.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie mówi, że nie podejmiemy wyzwania.

Robert Szpytma – powiedział, że możliwości budżetowe zwiększyłyby się nam jeżeli mielibyśmy zrobione drogi na polach.

Wójt Gminy – powiedział, że na pewno w jakimś sensie tak. Rozwiązałyby to problem układu agrarnego, który jest od 200 lat.

Robert Szpytma – powiedział, że własności dróg można byłoby uregulować.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy scalanie miało być na terenie Markowej czy całej gminy.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli będą zgody mieszkańców, to może całej gminy dotyczyć.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że należy się rozeznac w tym temacie.

Robert Szpytma – dodał, że po co mamy z własnych pieniędzy dokładać do dróg, jeżeli w procesie scalania mamy 100% dofinansowania.

Wójt Gminy – powiedział, że dofinansowanie jest na drogi, które są między polami uprawnymi. Jest taki fundusz, z którego my co roku korzystamy, wcześniej nazywał się Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych. W tym roku będziemy chcieli kontynuować drogę. Jest wytyczone 500 metrów. Około 300 metrów jest utwardzone, a około 1 km wykonali przy stawianiu wiatraków. Tylko żebyśmy otrzymali zgodę na wytyczenie.

Robert Szpytma – zapytał jaka szerokość drogi została wykonana.

Wójt Gminy – odpowiedział, że więcej niż 3 metry nie ma.

Robert Szpytma – powiedział, że trzeba się starać aby drogi miały szerokość przynajmniej 3,20 metrów, ponieważ tyle wynosi w tej chwili szerokość kombajnu. Jeżeli nie zrobimy szerzej, to brzegi za jakiś czas będą zniszczone.

Wójt Gminy – powiedział, że kiedyś przeliczył i szerokość działki drogowej wyniosła 2,20 metrów.

Robert Szpytma – powiedział, że ludzie już zobaczyli, że utwardzenie drogi jest dobrą rzeczą i dzięki temu pozwolą. Zapytał czy były jakieś problemy przy wytyczeniu.

Wójt Gminy – powiedział, że interweniowała policja.

Robert Szpytma – powiedział, że to nie mieszkańcy Markowej tylko pan z Albigowej stwarzał wtedy największe problemy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że tego typu metodą może udałoby się też stary budynek centrum Kultury w Markowej zburzyć. Ktoś nastął konserwatora zabytków.

Robert Szpytma – zapytał czy budynek jest wpisany.

Maria Kielar – odpowiedział, że nie. Na wniosek konserwatora mogą go wpisać bez naszej zgody. Ze względu na czas budowy. Wartości budynek nie ma już żadnej.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że budynek nie ma 100 lat.

Maria Kielar – powiedziała, że wszystkie obiekty z początku tamtego wieku już mogą być wpisane z urzędu.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy mamy rejestr takich budynków.

Maria Kielar – odpowiedziała, że tak. Rejestr główny ma Wojewódzki Konserwator Zabytków i to stamtąd byli pracownicy na oględzinach. Pan Wyczarski poinformował pana Franciszka Balawejdra, że o godzinie 10:00 przyjeżdżają pracownicy konserwatora zabytków. Bez żadnego uzgadniania z urzędem gminy.

Wójt Gminy – powiedział, że ktoś się obawiał tego, że nie mówiliśmy o rozbieraniu starych budynków, tylko od razu wzięliśmy się za rozbiórkę jak w przypadku domu nauczyciela.

Robert Szpytma – powiedział, że zgoda na rozbiórkę budynku przy Centrum Kultury jest.

Radosław Flejszar – powiedział, że pozwolenie mamy.

Maria Kielar – dodała, że konserwator może to powstrzymać.

Barbara Flejszar – zapytała skąd pan Wyczarski mógł wiedzieć, że przyjeżdża pracownik konserwatora.

Maria Kielar – powiedziała, że nikt inny z urzędu o tym nie wiedział i to daje do myślenia.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że pan Wyczarski był bardzo przeciwny temu, żeby z tego budynku w ogóle cokolwiek wynosić. Na przykład meble apteczne.

Wójt Gminy – powiedział, że myśleli, że skoro meble tam zostaną to się nic nie da zrobić.

Tadeusz Trojnar – dodał, że meble są zabezpieczone w innym miejscu, ale one nie mogą blokować procesu rozbiórki. Budynek jest praktycznie gotowy do rozbiórki.

Robert Szpytma – zapytała czy pan, który rozbierał dom nauczyciela podjąłby się także rozbiórki tego budynku.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że tak.

Robert Szpytma – zapytał na ile to wycenił.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że dostała dzisiaj informację, że odrębnie będzie prowadzona rozbiórka i odrębnie droga. Rozbiórka około 3 tys. zł brutto, a droga około 12 tys. zł z transportem i rozesłaniem.

Robert Szpytma – zapytał jaki metraż drogi.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 230 metrów.

Robert Szpytma – dodał, że za metr wyjdzie około 40 zł to nie jest drogo.

Maria Kielar – powiedziała, że pan Bała bardzo solidnie wykonuje pracę.

Barbara Flejszar – powiedziała, że bardzo ładnie wygląda miejsce po rozbiórce domu nauczyciela.

Maria Kielar – dodała, że dobrze też jest droga zrobiona.

Barbara Flejszar – zapytała, w którym miejscu jest droga.

Wójt Gminy – odpowiedział, że pierwsze droga polna po prawej stronie za pomem.

Maria Kielar – dodała, że droga była w złym stanie i miejscami trudno przejezdna.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że żałuje, że nie udało się wcześniej dokonać rozbiórki starego Domu Ludowego.

Maria Kielar – dodała, że zastanawialiśmy się czy jeszcze w tym zacząć.

Radosław Flejszar – powiedział, że jeżeli konserwator podjął działanie, to przez jakiś czas nie należy tego ruszać.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że konserwator nie przyjechał oficjalnie.

Robert Szpytma – zapytał jakie czynności wykonywał konserwator. Czy był ktoś z urzędu przy tym.

Wójt Gminy – powiedział, że od nas nikogo nie było, ponieważ nie zostaliśmy o tym poinformowani. Wykonywane były zdjęcia.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że w takim razie można zacząć rozbierać.

Wójt Gminy – powiedział, że był pan Dyrektor Kilian i pan Balawejder przy tym.

Radosław Flejszar – powiedział, że należałoby pojechać do konserwatora i zapytać na jakim etapie są podjęte czynności.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dyrektor Kilian powie nam na sesji jak dokładnie to wyglądało.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że może mieszkańcy wnieśli wniosek o ujęcie budynku jako zabytku.

Wójt Gminy – powiedział, że z tego co mówi dyrektor Kilian, to została wykonana dokumentacja podręczna.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że gmina o tym nic nie wie, a zgodę na rozbiórkę mamy.

Radosław Flejszar – powiedział, że jeżeli na sesji będzie poruszony temat, to można wystąpić z zapytaniem do konserwatora.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na pewno musimy wiedzieć przed sesją budżetową, ponieważ nie wiemy czy mamy rezerwować pieniądze na rozbiórkę.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że jest więcej osób, które chcą aby domu ludowy nie został rozebrany.

Wójt Gminy – powiedział, że rozważana jest propozycja aby przenieść ten budynek w inne miejsce. W bardzo niefortunnym miejscu jest usytuowany. Cegła kruszeje, żadnych fundamentów nie ma. Wykonywanie prac polepszających stan obiektu nie bardzo ma sens.

Mara Kielar – powiedział, że należy zrobić tak jak zrobiona z kinem Znicz w Łańcucie. Forma od frontu budynku została taka sama, a reszta wybudowana od zera. Nie ma innego wyjścia.

Wójt Gminy – powiedział, że podobnie sprawa się miała z remontem szkoły w górnej Mąrkowej. Tyle pieniędzy zostało w to włożone. Ocieplenie, odgrzybienie i centralne ogrzewanie. Lepszym rozwiązaniem jest zburzenie i od fundamentów wybudowanie nowego obiektu. Przywołał przykład budynku w Niemczech, który miał nieodpowiednią wysokość pomieszczeń i zamiast wszystko poprawiać, to znacznie lepiej było rozburzyć i od nowa wybudować.

Robert Szpytma – powiedział, że też zrobiliśmy źle, że nie zburzyliśmy przedszkola do spodu. Ale człowiek mądry po szkodzie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że budynek domu ludowego nijak się ma do okolicznych budynków.

Robert Szpytma – powiedział, że należałoby się zastanowić na wybudowaniem ubikacji.

Tadeusz Trojnar - powiedział, że pomysł jest, aby nie budować na terenie działki Centrum Kultury, tylko jest działka przy stadionie, tam gdzie stoi transformator. Można wybudować szatnię i jednocześnie ubikację ogólnodostępną.

Robert Szpytma – dodał, że musiałby być dozorca tego obiektu zatrudniony.

Barbara Flejszar – zapytała, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos.

W związku z brakiem pytań i wyczerpaniu porządku obrad, przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Barbara Flejszar zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała:

Barbara Trojnar

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH


Barbara Flejszar

